

HALINA CAPAŁA
ur. 1950; Kurów



Tytuł fragmentu relacji	Dożynki w 1968 roku
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Warszawa, Siwec, dożynki w 1968 roku

Dożynki w 1968 roku

Ja tańczyłam także trochę w takim zespole ludowym, który prowadziła pani Kazimiera Walczak. I myśmy uczestniczyli w tych słynnych dożynkach 68 r., na których spalił się pan Siwec. Jego nazwisko poznałam oczywiście wiele lat później. Dla mnie i moich kolegów to był ogromny szok. Akurat czekaliśmy w głównym przejściu na swoje wyjście, kiedy ten człowiek się podpalił i zaczął uciekać. Nie słyszeliśmy wprawdzie co on krzyczy bo staliśmy na dole, ale działo się to na naszych oczach, vis a vis głównej trybuny. I można tak powiedzieć, że właściwie on tam się dopalał a nam kazano dalej tańczyć jak gdyby nigdy nic. W loży siedziała cała świta dygnitarzy i nikt nie zareagował. Dla mnie osobiście najstraszniejsze było to, że następnego dnia w gazetach warszawskich nie było na ten temat ani jednej wzmianki. Zapadło milczenie. Ponieważ moja mama nieustannie słuchała „Wolnej Europy” to tylko tam usłyszała jakąś wzmiankę na ten temat. Ten przypadek dał mi wiele do myślenia, mogłam namacalnie przekonać się jak działa cenzura, że wiadomości są reglamentowane i w jakim tak naprawdę państwie żyję.

Data i miejsce nagrania	2007-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"